

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 28 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 176 (1102)

## Pętla giełdy nad Francją

### Bidault na rozkaz Marshalla gotów jest podpisać niewolniczy „układ dwustronny” — i obniżyć taryfy celne na rzecz Niemiec i Japonii

PARYŻ (PAP). — Według informacji z kół dobrze poinformowanych, Francja i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w sprawie dwustronnego układu, dotyczącego tzw. „pomocy amerykańskiej”.

Projekt układu został w sobotę wieczorem złożony w komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, która ma rozpatrzyć go we wtorek.

W poniedziałek zbiera się pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola Rada Ministrów, która omówi exposé ministra Bidault o sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem francusko-amerykańskich rokowań w sprawie „pomocy marshallowskiej”. Ogłoszenie tekstu układu nastąpi w poniedziałek jednocześnie w Waszyngtonie, Paryżu i stolicach innych państw zainteresowanych.

Półoficjalny dziennik „Le Monde” twierdzi, że Stany Zjednoczone zgodziły się jakoby na szereg ustępstw w kwestii walutowej. Mimo to układ budzi w dalszym ciągu poważne zastrzeżenia, przy czym dzienniki paryskie nie tają obaw, że ustępstwa Stanów Zjednoczonych są jedynie pozorne.

Dziennik „Ce Soir” podkreśla, że wbrew temu, co mówi minister Bidault, klauzula największego uprzywilejowania została w układzie zachowana. Oznacza to, że francuskie taryfy celne będą obniżone na korzyść Niemiec zachodnich i Japonii, tj. b. państw nieprzyjacielskich. „Ce Soir” stwierdza, że w myśl układu Stany Zjednoczone będą mogły zmusić Francję do zdevaluowania franka i zwraca się do Zgromadzenia Narodowego z apelem, by nie ratyfikowało dwustronnego układu o „pomocy marshallowskiej”.

LONDYN PAP. — Według doniesień agencji Reutera z Waszyngtonu, w poniedziałek ma się rozpocząć podpisywanie „umów dwustronnych” między krajami marshallowskimi a USA. Dopiero złożenie podpisu na tych umowach ma zapewnić poszczególnym krajom marshallowskim „pomoc” amerykańską do 1952 r. Nie jest jeszcze pewne kiedy każdy z krajów

marshallowskich podpisze umowę. Termin podpisania umów przez Włochy i Norwegię ustalony już został definitywnie na poniedziałek. Inne kraje, a wśród nich Wielka Brytania, ograniczą się prawdopodobnie do parafowania odnośnych tekstów do czasu ratyfikacji umów przez ich parlamenty. Korespondent Reutera uważa, że nie jest jeszcze pewne, czy ca-

ła ta operacja — „nie posiadająca precedensu w historii dyplomatycznej” — zakończy się do przyszłej soboty, tj. do prekluzyjnego terminu, wyznaczonego przez Kongres USA.

Jak wiadomo, Departament Stanu zagroził, że w razie niepodpisania umowy w tym terminie kraj będzie pozbawiony dostaw amerykańskich. Rokowania na ten temat rozpoczęły się przed miesiącem w atmosferze rozgoryczenia. Kraje marshallowskie uznały, że pierwotny projekt amerykański narzuca im po dyktatorsku warunki USA. Korespondent Reutera twierdząc, że kraje marshallowskie otrzymały „zadośćuczynienie” przyznaje, że i nowe teksty umów „nie są zupełnie zadawalające w każdym szczególe”.

### Ciężkie straty faszystów greckich

#### Ofensywa Sophulisa na Gramos-Smolikas rozbija się o kontrataki oddziałów Markosa

RZYM, PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi o zaciętych walkach w rejonie Gramos-Smolikas.

Na wszystkich odcinkach frontu wojska ateńskie ponoszą ciężkie straty. Dlatego też korespondenci zagraniczni nie mogą wysłać

żadnych wiadomości o walkach. Wręcz przeciwnie — postępuje dowództwo armii demokratycznej, które specjalnemu wysłannikowi „New York Herald Tribune” udzieliło wszystkich ułatwień, aby mógł informować swoich czytelników o tym co się dzieje w Wolnej Grecji, jak również o rozwoju walk na obszarze Gramos-Smolikas.

### Clay proponuje rozmowy w sprawie handlu między strefami okupacji Niemiec

BERLIN (PAP). — Amerykański urząd informacyjny podał do wiadomości treść listu, przesłanego w dniu 26 bm. łącznie z kopią nowego, trzeciego już dekretu walutowego, przez Clay'a na ręce szefa administracji radzieckiej w Niemczech, marsz. Sokolowskiego. W liście swym gen. Clay powołuje się na wyrażoną w dniu 18 bm. (a więc już po ogło-

szczeniu odrębnej zachodnio-niemieckiej reformy walutowej) chęć kontynuowania stosunków handlowych między strefą amerykańską a strefą radziecką w Niemczech i oświadcza, że gotów jest osobiście przedyskutować z marszałkiem Sokolowskim środki, które okażą się niezbędne dla urzeczywistnienia tego celu.

### Zjednoczenie

#### partii robotniczych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Na zjeździe 2 tys. delegatów socjal-demokratów czechosłowackich za padła w niedzielę jednogłośnie uchwała w sprawie zjednoczenia partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną.

### Jedyna gwarancja pokoju

MOSKWA (PAP). Prasa tutejsza publikuje obszerny artykuł, poświęcony wynikom Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw.

„Izwiestia” nazywają oświadczenie, opublikowane po Konferencji Warszawskiej „dokumentem walki o pokój i bezpieczeństwo narodów Europy”. Był to — pisze dziennik radziecki — nie tylko głos opinii publicznej krajów, przedstawicieli których zbrali się w Warszawie, lecz i głos całej opinii demokratycznej Europy oraz wszystkich tych, którzy walczą o demokrację, o pokój i o bezpieczeństwo narodów. Oświadczenie warszawskie wskazuje wszystkim narodom drogę, na której można zapobiec ponownej agresji niemieckiej w Europie. Wierność zasadom, proklamowanym w Jałcie i Poczdamie — oto podstawowy motyw polityczny tego historycznego dokumentu.

Dziennik podkreśla zasadniczą różnicę między Konferencją Warszawską a zwołaną w swoim czasie do Londynu poufną naradą USA, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluxu. W Londynie obradowała separatystyczna konferencja, zwołana z pogwałceniem zasad współpracy międzynarodowej w interesie kół monopolistycznych USA i Wielkiej Brytanii. W Warszawie — rozległ się potężny głos 8-miu państw europejskich w obronie współpracy międzynarodowej w interesie wielkich i małych krajów, w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Decyzje konferencji londyńskiej nie mają ani mocy prawnej, ani też jakiegokolwiek autorytetu moralnego. Oto wyrok wszystkich narodów, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa Europy, których zdanie znalazło pełny i dobitny wyraz w oświadczeniu Konferencji Warszawskiej. Pięć punktów, sformułowanych w oświadczeniu warszawskim — stwierdzają „Izwiestia” — porusza kwestie, wymagające niezwłocznego rozstrzygnięcia. Jest to program wszystkich narodów europejskich w sprawie Niemiec, oparty na zasadach Jałty i Poczdamu. Urzeczywistnienie tego programu stanowi jedyną możliwą gwarancję rozstrzygnięcia problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów, które nie chcą odrodzenia agresywnego militarystyki niemieckiej, popieranego przez monopole amerykańskie i angielskie.

## Anglia zagarnia Cyrenajkę

### Wielki mufti — Senussi — marionetką Bevina

RZYM, PAP. — Prasa włoska donosi z Kairu, że „wielki mufti” Sayed es Senussi promował się naczelnym władcą Cyrenajki.

Komentując tę wiadomość, organ partii arzejskiej-demokratycznej „Popolo” pisze: mufti es Senussi nie posiada żadnego prawa, by ogłaszać niepodległość Cyrenajki. Nawet jeżeli to uczynił, to jasne jest, że władza jego zależeć będzie od brytyjskiego gubernatora wojskowego. Krok ten stoi również w sprzeczności z traktatem pokojowym, który przewiduje, że jedynie Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mogą wspólnie decydować o losie kolonii włoskich i to do dnia 15 września br. po tej dacie wszelkie decyzje w tej sprawie będą należały do ONZ.

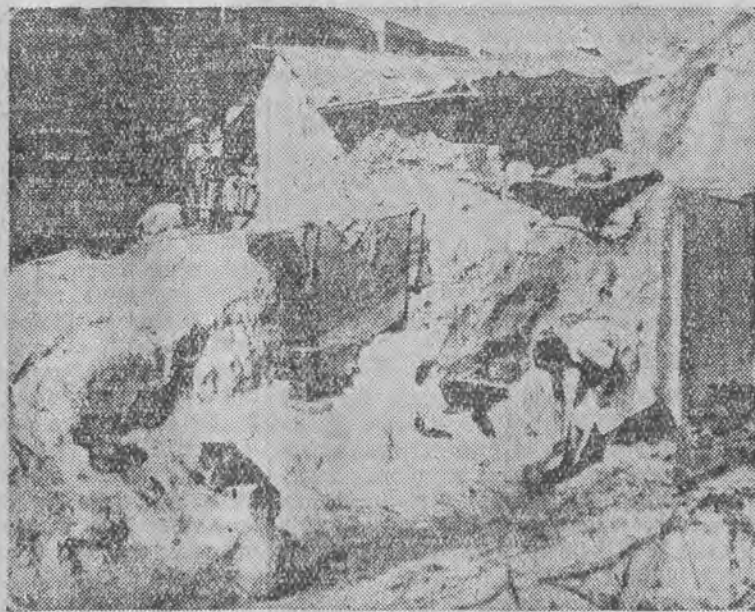
Dziennik podkreśla w konkluzji, że do chwili obecnej rząd brytyjski nie wypowiedział się w sprawie kolonii włoskich, podczas gdy pozostałe 3 mocarstwa oświadczyły, iż zapadają się przychylnie na postawienie administracji włoskiej w b. koloniach północno-afrykańskich.

Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita” podkreśla, że niewątpliwie ma się do czynienia z manewrem Wielkiej Brytanii, która

pragnie wpłynąć na decyzje mocarstw, stając się przed faktem dokonany. Anglia pragnie — pisze „Unita” — zawrzeć z Senussim traktat podobny do tych, jakie zawarła z Transjordanią i innymi państwami arabskimi, znajdującymi się pod jej całkowitymi wpływami.

Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita” podkreśla, że niewątpliwie ma się do czynienia z manewrem Wielkiej Brytanii, która

### Nędza w Hiszpanii



Pod rządami krwawego kata — gen. Franco — w Hiszpanii panuje niesłychana nędza i ucisk. 400 tys. osób „podejrzanych” przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W samym Madrycie tysiące rodzin robotniczych mieszka w norach wygrzebanych w skalistym gruncie.

Powyżej zamieszczamy zdjęcie zamieszczone w „The Illustrated London News” — obrazujące straszliwą nędzę robotników madryckich — „mieszkania-nory”.

### Pomysły Bernadotte'a

TEL-AVIV (PAP). — Dziennik egipski „Al-Mysay” donosi z wyspy Rodos, gdzie znajduje się kwatery mediatora ONZ Bernadotte'a, że ten ostatni prowadzi z rzeczoznawcami arabskimi pertraktacje w sprawie ewentualnego ustanowienia w Palestynie ustroju federalnego. Państwo Izrael znalazłoby się — w myśl tych projektów — w ramach „arabskiej Palestyny”, przy czym granice jego musiałyby ulec zmianie na korzyść Arabów.

### Anglicy oszczędzają

BERLIN (PAP). — Komendant brytyjski w Berlinie, gen. Herbert zarządził wprowadzenie od wtorku oszczędności w brytyjskich siłach zbrojnych i wśród przebywających w Niemczech brytyjskich osób cywilnych. Kluby brytyjskie w Berlinie będą wydawały tylko skromne posiłki „utility meals”. W kinach brytyjskich nie będą urządzane poranki. Anglicy wzywani są również do chodzenia piechotą, by zaoszczędzić benzynę.

# Filadelfia pod rozkazami Wall Street

## Jak wysunięto kandydaturę Dewey'a na prezydenta

### Zwycięstwo najbardziej reakcyjnych tendencji w partii republikańskiej

(Korespondencja własna „Głosu“)

Ostatnie depeche z Filadelfii doniosły o jedynym wyborze Dewey'a, jako kandydata partii republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zamieszczona poniżej korespondencja napisana w pierwszych dniach konwencji w Filadelfii, podaje to obrady, na których zapadła ta decyzja.

Filadelfia żyje pod znakiem słonia — gościa partii republikańskiej. Od dwóch dni obraduje tu konwencja tej partii, która ma wybrać republikańskiego kandydata na prezydenta.

Na konwencję do Filadelfii zjechało się 2.094 delegatów i aż 13.000 „pomocników”. Przeszło 1.000 woźnych, rekrutujących się przeważnie z szeregów zawodowych bokserów i zapasników „pilnuje porządku” — przed wejściem do gmachu i na sali obrad. Rolę informatorów spełnia 350-ciu specjalnie dobranych studentów, których wzrost przekracza 1,80 m.

Pierwszy dzień obrad przeszedł pod znakiem niesłychanego chaosu. Gazety pisały, że „konwencja czyni wrażenie czegoś pośredniego, między cyrklem a domem obłąkanych”.

Za całym tym zgiełkiem cyrkowym kryją się właściwe obrady konwencji, tj. obrady niewielkiej grupy bossów partyjnych, odbywające się za kulisami oficjalnej konferencji. W chwili, gdy piszę tę korespondencję, targi jeszcze trwają i wynik ich trudno jest jeszcze przewidzieć.

Widomo jest, że kandydaturę Tafta popierała bankierzy i przemysłowcy stanów, które są tradycyjnie bardziej izolacjonistyczne, aniżeli bankierzy nowojorscy i waszyngtońscy. Dewey cieszy się poparciem wielkiego koncernu bankowego Guggenheima, który kontroluje górnictwo amerykańskie. Vandenberg i Stassen dzielą się poparciem potężnego koncernu finansowego Morgana. W ciągu pierwszego tygodnia konwencji mają się odbyć trzy głosowania. W pierwszym głosowaniu nie oczekuje się żadnych sensacyjnych rezultatów, mimo, że po przejściu na stronę Dewey'a 73 zwolenników innego kandydata republikańskiego Martina, zwolennicy Dewey'a usiłują wszystkich przekonać, że Dewey ma już zapewnić zwycięstwo. Obecnie Dewey ma zapewnić przeszło 400 głosów. Do zwycięstwa potrzebnych jest jednak 548. Pozostali kandydaci w pierwszym głosowaniu otrzymali znacznie mniej głosów, niż Dewey.

Należy zaznaczyć, że mimo całego „świętego nastroju” i oficjalnych zapewnień, że „każda kandydatura partii republikańskiej ma zapewnić zwycięstwo w wyborach listopadowych”, w poważnych kołach partyjnych nie odczuwa się wcale nastroju triumfu i pewności. Obawiają się, że w razie wystąpienia reakcyjnego i izolacjonistycznego kandydata w rodzaju Tafta lub jego zwolenników, partia demokratyczna w ostatniej chwili może uży-

wać zgodę gen. Eisenhowera na wystawienie jego kandydatury zamiast Trumana i wówczas „zwycięstwo ucieknie partii republikańskiej sprzed nosa”. Gdyby zaś wystawiono kandydaturę Vandenberg, który powszechnie uważany jest za głównego winowajcę, mocno już skompromitowanej polityki marshallowskiej, mogłoby to przysporzyć wiele głosów trzeciej partii Wallace'a. Wobec tego jedynie zadowodeni są na razie zwolennicy Dewey'a, którzy uważają, że w tej sytuacji niepewności bossowie partyjni i szczególnie potężni mocodawcy z banku Morgana będą musieli się zdecydować na poparcie kandydatury Dewey'a, jako „najmniej niebezpiecznej”.

Bez różnicy jednak, który z kandydatów republikańskich zostanie wybrany, wiadoma jest już platforma wyborcza partii republikańskiej. Jest ona bezspornie zwycięstwem tendencji najbardziej reakcyjnych w polityce zagranicznej i w polityce wewnętrznej. Inaczej, jest to najbardziej reakcyjna platforma, o jakiej bankierzy z Wall-Street mogli marzyć.

## Protest robotników berlińskich

BERLIN (PAP). — Rady Zakładowe fabryk dzielnicy Weissen-See w sektorze radzieckim złożyły do Zarządu Głównego Wolnych Związków Zawodowych wniosek o zwolnienie zebrania wszystkich rad zakładowych Berlina w celu proklamowania strajku generalnego na znak protestu przeciwko odrębnej reformie walutowej w sektorach zachodnich Berlina.

Robotnicy mają zamianować swe żądanie wprowadzenia jednolitej waluty w całym mieście i domagać się wycofania wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich z Berlina.

## Walny Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wczoraj odbył się w Łodzi Walny Zjazd Delegatów Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd otworzył dr Nowacki, przewodniczył obradom tow. Andrzejak. Przemówienia powitalne wygłosili — z ramienia miasta tow. Duniak, OKZZ — tow. Widawski, Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych — ob. Świtalski, organizacje młodzieżowe — Halina Żarska.

Ob. ob. Bzowski i Klimaszewski, Rozwęs i Hältrechtowa otrzymały dyplomy uznania. Z ramienia Zarządu Głównego Towarzystwa przemawiał wiceminister Przemysłu i Handlu ob. Grosfeld, który omówił zadania, jakie stoją przed Towarzystwem.

Następnie mowa naszkicował ogólny obraz polityki międzynarodowej, podkreślając rolę Związku Radzieckiego jako ości pokoju. W końcu swojego przemówienia min. Grosfeld przedstawił, pomoc gospodarczą Związku Radzieckiego, mówił o pożyczce zbożowej, dzięki której mogliśmy bez trudności dotrzeć do żniw, i styczniową umowę inwestycyjną, w ramach której otrzymamy nie tylko gotowe wyroby, ale maszyny i wyposażenie całych fabryk, za które to urządzenia zaczniemy płacić za lat 5, gdy zaczną one dawać zyski.

Po sprawozdaniach udzielono ustępującego Zarządowi absolutorium. Wybrano na-

„Niezależnie od tego, kto zwycięży w ostatecznym głosowaniu — mówią w kulisach konwencji — w platformie wyborczej już zwyciężyli Vandenberg i Taft”. Nazwisko oficjalnego kandydata będzie w ten sposób tylko parawanem, który — w zależności od potrzeb wyborczych — będzie maskował przed szerokimi rzeszami wyborców tę lub inną część antynarodowego programu politycznego partii republikańskiej, podyktowanego przez Wall-Street.



## Wielka karta pokoju

W artykule pt. „Karta Europejskiego Pokoju” Głos Ludu stwierdza:

„Uczestników Konferencji Warszawskiej łączy nie tylko wspólna wola pokoju, której państwa te niejednokrotnie dały wyraz. Deklaracja wykazała, że mają one również wspólny program zabezpieczenia mokratycznego, świadomego swych celów i zdążającego jedynie słuszną drogą zapewnijacą bezpieczeństwo narodom Europy — została szczególnie mocno zamianifestowana w Warszawie”.

## Centrala hitlerowska w Wiedniu

narawa akcją rewizjonistyczną

PRAGA, PAP — Jak donosi prasa czeska, na podstawie informacji podanych przez „Oesterreichische Zeitung”, w siedzibie Austriackiej Partii Ludowej w Wiedniu utworzona została centrala ruchu antyczechosłowackiego zorganizowana przez Niemców sudeckich, na której czele stoi były poseł do parlamentu czeskiego — Hans Wagner.

Centrala ta nawiązała kontakt z przywódcami Niemców sudeckich w Bawarii — Jakschem i Reichenbergerem oraz z przebywającymi na emigracji reakcjonistami czeskimi i słowackimi. Zadaniem nowoutworzonej centrali jest zjednoczyć w Austrii wszystkie osoby wysiedlone z Czechosłowacji i włączyć je do akcji, skierowanej przeciwko państwu ludowo-demokratycznemu.

Dalej „Głos Ludu” zwraca uwagę na ustępy Deklaracji Warszawskiej dotyczące naszych granic na Odrze i Nysie.

Podczas gdy „konferencja londyńska pomija zagadnienie kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich”, i podczas gdy

„Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju”. Deklaracja ministrów spraw zagranicznych 8 państw stwierdza:

„Zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy i domaga się pełnego przeprowadzenia decyzji międzysojuszniczych o demokratyzacji jednolitych Niemiec, o obaleniu gospodarczej i politycznej podstawy niemieckiego militarizmu i faszyzmu — jak to uczynił w swojej sprawie wspólniejętór Konferencji Warszawskiej a zarazem sygnatariusz Poczdamu — ZSRR”.

„Robotnik” w artykule „karta pokoju światowego” tak ocenia Konferencję Warszawską i Deklarację 8 państw:

Konferencja Warszawska była jasną od powiedzią na postępowanie mocarstw zachodnich. Raz jeszcze rzucono hasło powrotu na drogę Jałty i Poczdamu, drogę współpracy Wielkiej Czwórki, drogę, której wygrano wojnę i na której możemy wygrać pokój. Raz jeszcze wskazano dom Europy, jak mogą zabezpieczyć się jutro. A narodowy niemieckiemu wskazać drogę odrodzenia do nowego życia i nowych podstawach.

Deklaracja Warszawska jest Kartą pokoju światowego. Wszystkie siły ludowe demokratyczne i postępowe Europy i świata będą się odtąd powoływać na nią w swej walce o bezpieczne jutro.

## Żniwa w ZSRR

MOSKWA, PAP. — Żniwa zaczynają obejmować stopniowo całą Ukrainę w południowych obwodach Ukrainy: chersońskim, nikolańskim i odeskim — prace są w całej pełni. Przystąpiły również do żniw obwody — woroszyłowgradzki, stalinowski, połtawski i dnipropietrowski.

Żniwa zapowiadają się bardzo dobrze. W kołchozie im. Stalina w obwodzie chersońskim otrzymano ponad 24 centnary pszenicy z hektara. Przystąpił również do prac żniwnych obwód rostowski. Spośród centralnych obwodów pierwszy przystąpił do żniw obwód woroneński.



— Chodzi o ustalenie pewnych niejasnych dla mnie szczegółów dotyczących waszej działalności w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Amosow czuł, iż Obersturmbahnführer przesyła go badawczym spojrzeniem, czyżby się czegoś domyślał? Jedno było jasne — należało zachować całkowity spokój, gdyż od tego zależała niebezpieczna gra, na którą zdecydował się major Frolow. Wytrzymał świdrujące spojrzenie Heidla i zapytał:

— O jakie właściwie szczegóły chodzi, panie Obersturmbahnführerze? Po śmierci mojej żony i córki, zanichałem prawie wszelkiej działalności, aż do chwili, gdy po raz pierwszy zjawił się u mnie wysłannik waszego wywiadu. Później zaś spełniałem ściśle wydane mi polecenia, korzystając z radioaparatu dostarczonego mi przez waszego wysłannika.

— Nie o to mi chodzi — przerwał mu ostro Obersturmbahnführer — wasze życie, Speferze, jest mi znane do najdrobniejszych szczegółów. Chodzi o waszych rosyjskich krewnych i znajomych. Chyba utrzymywaliście stosunki towarzyskie po śmierci żony i córki? Nie byliście odludkiem i przyjaźniliście się chyba z ludźmi?

Amosow odetchnął z ulgą. A więc, o to chodziło Heidlowi. Wyczuwał, że plany Heidla dotyczą jakiegoś nowego, odpowiedzialnego zadania odnośnie działalności wywiadu niemieckiego na terenie Rosji. Podobne zadanie odpowiadało całkowicie własnym planom majora Frolowa. Popatrzył na otyłą twarz Heidla i odpowiedział z pewnym wahaniem w głosie:

— Mam sporo przyjaciół i znajomych, panie

Obersturmbahnführerze, na terenie całego Związku Radzieckiego. Niestety, straciłem kontakt z krewnymi mojej żony i nawet nie wiem, czy ktoś z nich żyje. Ale posiadam dość rozległe znajomości.

Oczy Obersturmbahnführera błysnęły zadowoleniem. Nachylił się bliżej Amosowa i rzekł poważnym, lecz cichym głosem:

— Doskonale. Możecie być bardzo pomocni nam w chwili obecnej. Chodzi o wykonanie nowego zadania, godnego tak wytrawnego i doświadczanego agenta, jakim jesteście, Speferze. Ale nim przystąpić do działania, musicie niezwłocznie pojechać do Berlina, aby tam porozumieć się z wyższymi władzami naszego wywiadu. Przekonacie się, że pułkownik Nickolei ma dobrych następców. Jednocześnie chcę dać wam możliwość po trzydziestu latach odwiedzić ojczyznę i spotkać się z waszymi prawdziwymi krewnymi. Czy żyje ktoś z nich?

Zaskoczony nieoczekiwaną propozycją Heidla, Amosow nie wiedział od razu co odpowiedzieć. Zresztą, znając dobrze metody niemieckiego wywiadu, nie był pewien czy w słowach i pytaniu Heidla nie kryje się pułapka. Jakże dziwnie iskiarki, które migotały w oczach grubego Obersturmbahnführera poważnie niepokoiły Amosowa. Czyżby Heidel ze swej

strony prowadził wyrafinowaną grę, intuicyjnie zgadując, że siedzący przed nim człowiek nie jest w istocie starym agentem niemieckiego wywiadu, kapitanem Hansem Speierem?

Ale Amosow nie miał czasu długo się zastanawiać nad słowami Obersturmbahnführera, gdyż przesywał go uporczywy i badawczy wzrok Heidla. Spojrzał w oczy radcy i odpowiedział z odcieniem smutku w głosie:

— Pańska propozycja, panie Obersturmbahnführerze, zasnuca mnie i cieszy jednocześnie. Już od dwudziestu przeszło lat nie mam żadnych wiadomości o moich krewnych. Rodzice moi dawno umarli, ale dotychczas nie wiem, co się dzieje z moim wujaszkiem, który był dyrektorem szkoły oficerskiej w Brunświku...

— Generał von Taube zmarł w 1923 roku — uroczyście i poważnie oznajmił Heidel — to był niezwykle poczciwy człowiek i wielki patriota. Miałem zaszczyt znać go osobiście. Ale żyje jego syn, wasz kuzyn, który obecnie pełni odpowiedzialne funkcje przy osobie Reichministra Himmlera. Jest jego adiutantem — i Heidel znacząco podniósł prawą rękę do góry, jakby podkreślając tym gestem duże stanowisko nowego krewnego Amosowa.

(D. c. n.)

## Kronika Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 28 czerwca 1948 r.  
Dziś: Ireneusza, Leona

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji  
„Głos Radomszczański“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.DONOSIŁE OSIĄGNIĘCIA POLSKICH  
INŻYNIERÓW NA ODCINKU USPRAWNIA-  
NIA PRACY W GÓRNICTWIE

Inżynier Krzyszczakajtis Bronisław, kierownik zakładu turbinowego, podległego Zjednoczeniu Biur Projektowo-Montażowych dla Górniczego i jego zastępca inż. Wszelaczyński Andrzej, zaprojektowali ulepszone urządzenie do dynamicznego wyważania wirników turbinowych, dostosowane do naszych krajowych potrzeb. Z uwagi na to, że wirniki turbinowe wysyłano dotychczas do wyważania zagranicę, nowe urządzenie powodujące bezbłędne działanie wirników ma doniosłe znaczenie dla gospodarki krajowej.

## Wspólnota wsi i miasta

## Rozwój rolnictwa uzależniony od przemysłu

**P**LANOWANIE produkcji rolnej wymaga w naszej gospodarce stosowania różnych metod. Państwowe majątki ziemskie poddają się bezpośredniemu planowaniu przez Centralny Urząd Planowania. Drobnotowarowa natomiast gospodarka chłopska może być bezpośrednio planowana tylko w niektórych dziedzinach, w innych — zaś — możliwe jest tzw. planowanie pośrednie, noszące raczej charakter przewidywań.

Na rok 1949 planujemy dalsze zwiększenie dostaw nawozów sztucznych na wieś, zwiększenie liczby gminnych ośrodków maszyn rolniczych przy Samopomocy Chłopskiej o 2.000 nowych ośrodków oraz stworzenie sieci 3.000 wykwalifikowanych instruktorów rolnych, tak, aby na każdą gminę wypadł co najmniej jeden instruktor. Tą drogą, poprzez stworze-

nie bazy materialno-technicznej, zachęcającej rolnika w jego własnym interesie do zwiększenia wysiłków, przewidujemy osiągnięcie wzrostu produkcji zbożowej w 1949 r. o 14 — 15 procent. O tyleż procent planujemy — również w sposób pośredni, poprzez odpowiednią politykę państwa — powiększenie zwierzęcej produkcji hodowlanej w gospodarstwach chłopskich.

**W** DZIEDZINIE uprawy kultur technicznych planowanie jest dość ścisłe i bezpośrednie. Drogą kontraktacji z gospodarzami osiągniemy w 1949 r. wzrost produkcji upraw oleistych o 85 procent ziemniaków dla celów przemysłowych o 45 procent. Majątki państwowe mają na rok 1949 wzmocnić produkcję zbożową o 11 procent, produkcję trzody chlewnej — o 30 procent. Poza tym rok 1949

będzie rokiem ostatecznej likwidacji pozostałych jeszcze 700.000 hektarów odlogów.

W rezultacie tych wszystkich wysiłków spowodujemy dwie poważne zmiany w naszym życiu gospodarczym:

1) staniemy się samowystarczalni pod względem żywnościowym i przejdziemy w 1949 roku do częściowego eksportu płodów rolnych

2) zrobimy wielki krok naprzód na drodze do wydatnego zmniejszenia niepokojącej różnicy, która istnieje jeszcze między szybkim tempem rozwoju produkcji przemysłowej, a pozostającą dotychczas znacznie za nią produkcją rolną.

**P**IERWSZA zmiana oznacza, że dziesiątki milionów dolarów, które dotychczas zjadaliśmy, kupując za nie zboże za granicą, pójdą w 1949 roku na odbudowę, inwestycje i pozostaną na trwałe w kraju w postaci nowych maszyn, dróg, gmachów i mostów.

**D**RUGA zmiana oznacza, że dotychczasowa polityka inwestycyjna państwa była słuszną. Z obozu reakcji rozlegały się niejednokrotnie zwodnicze głosy o rzekomych upośledzeniu wsi w naszych planach gospodarczych na korzyść przemysłu. Trzy lata niezmordowanej pracy narodu pokazały kłamliwość i demagogiczność tych zarzutów. Dzięki dotychczasowej naszej polityce rolnej stoimy dziś na progu likwidacji wiecystego zacofania wsi polskiej. Stało się tak dlatego, że rozbudowany we wzmocnionym tempie przemysł posłał w ciągu tego czasu na wieś traktory, siewniki, żniwiarki, młockarki, napęd elektryczny, nawozy sztuczne, budulec itd. Życie dowiodło, że rozwój rolnictwa zależy ściśle od rozwoju przemysłu.

W Polsce przedwójniowej istniała sprzeczność interesów między wsią a miastem. Polegała ona na tym, że skartelizowany przemysł kapitalistyczny żerował na nędzy chłopów. Kapitaliści zarabiali podwójnie: sprzedając chłopom drożej swoje skartelizowane wyroby i skupując od chłopów taniej jego produkcję. Nożyce te rozwarły były stale na korzyść przemysłu i ruinały gospodarstwa chłopskie. Sprzeczność między przemysłem a rolnictwem była konfliktem klasowym między pracującym chłopem a pasożytniczym kapitalistą.

**I**NACZEJ układają się te stosunki obecnie. Zisk państwa ludowego, sprzedając wsi swe wyroby, dąży do udostępnienia ich jak najszerszemu rzeszom chłopskim. Unarodowiony przemysł, bowiem, pracuje dla dobra narodu. I tak sam — dzieje się odwrotnie: skupując płody rolne ze wsi poprzez sieć spółdzielczą, państwo broni chłopów przed wyzyskiem pośrednika i zapewnia mu godziwy i stały dochód za jego trud. I dlatego w warunkach Polski Ludowej, kiedy kapitalistyczne kartele z ich polityką eksploatacji zeszyły z areny, musiał też zniknąć dawny konflikt. Między pracującym chłopem a pracującym rolnikiem nie ma i nie może być sprzecznych interesów.

**D**ZISIAJ miliony chłopów w Polsce rozumieją to coraz lepiej. Rozumieją, że dalsze postępy w rolnictwie zależą od dalszego rozwoju naszego przemysłu i że dążąc do przekształcenia starej polskiej rolniczo-przemysłowej w nowoczesne państwo przemysłowo-rolnicze, działamy w zgodnym interesie przemysłu i rolnictwa, robotnika i chłopca.

Jerzy Nawrot.

## Doświadczenia nad użyciem nawozów

W szeregu ośrodków badawczych prowadzone są doświadczenia nad wykorzystaniem torfu dla celów nawozowych w rolnictwie. Torf, dzięki dużej zawartości próchnicy znajduje zastosowanie szczególnie przy nawożeniu gleb piaszczystych. Badania mają także na celu stwierdzenie, jaki gatunek torfu da się najkorzystniej użyć zamiast słomy przy produkcji obornika.

W celu zaoszczędzenia nawozów sztucznych przeprowadzono szereg prób wysiewania nawozów sztucznych, a w szczególności superfosfatu, systemem gniazdowym lub rzędowym. Polega on na wysypywaniu nawozu bezpośrednio przy roślinach, lub wysiewaniu wzdłuż linii zboża, ślonego przy użyciu siewnika. System ten umożliwia absorpcję nawozu przez roślinę i przez to zmniejsza ilość wysiewanego nawozu jak i podnosi efekt jego stosowania.

## Czutelniczy niszcz

## Dbajmy o drzewka przydrożne

Jako stały czytelnik „Głosu Chłopskiego“ zauważyłem, że pismo to poświęca wiele uwagi walce ze szkodnikami naszych upraw.

Moim zdaniem na tym tak ważnym odcinku jest jeszcze pewne poważne niedociągnięcie — mianowicie chodzi mi o drzewka, którymi wysadzone są drogi. Drzewka te, jak mogłem stwierdzić podczas moich podróży po wsiach województwa łódzkiego są najczęściej zupełnie zaniedbane. Zarządy drogowe — jak również władze administracyj-

ne powiatów i gmin nie otaczają drzewek należytą troską i stają się one wylęgarnią szkodników roślinnych.

Należy zwrócić pilną uwagę na opryskiwanie tych drzewek odpowiednimi preparatami chemicznymi, niszczącymi owady. Drzewka te zamiast ozdoby i pożytku stają się obecnie tylko solą w oku gospodarzy, którzy słusznie uważają, że stanowią one poważne niebezpieczeństwo dla sadów i uprawy roślin.

W. Grzegorzewski.

## Ogólnopolski zjazd ogrodników obradował wczoraj w Warszawie

W dniu 27 bm. obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów Polskiego Związku Ogrodniczego. Zjazd miał na celu podsumowanie dotychczasowej działalności związku oraz przekształcenie Polskiego Związku Ogrodniczego na Zrzeszenie Ogrodnicze Związku Samopomocy Chłopskiej. W czasie obrad zjazdu, w ramach jubileuszu 40-lecia istnienia Polskiego Związku Ogrodniczego, rozdano uroczysto 26 dyplomów i złotych odznak Związku Ogrodniczego zasłużonym działaczom Związku.

Jak wynika ze sprawozdania Związek prowadził na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych prace, mające na celu zakreślenie rejonów produkcji warzywnej i nasiennej. Na cele gospodarki nasiennej Związek Ogrodniczy uzyskał poważne kredyty inwestycyjne. W związku z zapotrzebowaniem na narzędzia ogrodnicze, nawiązano kontakt z Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego, w sprawie produkcji tych narzędzi.

Związek Ogrodniczy uzyskał dla swoich członków obniżenie II raty podatku gruntowego w zbożu. W wyniku tych starań zostało wydane rozporządzenie zwalniające gospodarstwa rolne, które mają ponad 50 proc. obszaru ogólnego pod uprawami ogrodniczymi, od obowiązku uiszczenia podatku w zbożu. W celu szerzenia wiedzy fachowej, Związek organizował

pogadanki radiowe na tematy ogrodnicze oraz rozpowszechniał książkę zawodowe z dziedziny ogrodnictwa i prowadził akcje wydawniczą.

W wyniku starań Związku stworzony został Komitet Porozumiewawczy dla spraw eksportu artykułów ogrodniczych za granicę. Na jesień 1947 r. wywieziono do Anglii 3.715 ton cebuli, do Czechosłowacji 7.037 ton kapusty świeżej oraz 1.298 ton kapusty kiszzonej. W związku z zamówionymi przez Anglię dostawami cebuli polskiej, związek przeprowadził kontraktację 1.500 ha plantacji cebuli odmiany polskiej. Ponadto w celu pokrycia produkcji krajowej kwiatów, Związek importował do kraju z Danii, Holan-

dii i Francji nasiona hiacyntów, tulipanów i róż.

Wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej została omówiona sprawa włączenia Polskiego Związku Ogrodniczego do Samopomocy Chłopskiej. W tym duchu został wydany wspólny komunikat Samopomocy Chłopskiej i Związku Ogrodniczego ujmujący zagadnienia związane ze stopniowym przekształceniem Związku Ogrodniczego na Zrzeszenie Ogrodnicze Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po sprawozdaniu zebrani na zjeździe delegacji uchwalili rezolucję o likwidacji Związku Ogrodniczego oraz wybraли delegatów na zjazd organizacyjny Zrzeszenia Ogrodnicze ZSCh., który odbędzie się w dniu 1 lipca br.

## Nowe banknoty 20-złotowe

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 1 lipca br. wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 20-złotowe 2-jej emisji z datą: Warszawa, 15 maja 1946 r. podpisane przez preza. naczelnego dyrektora i skarbnika. Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno-kremowym i biejącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W“.

Wymiar nowego biletu 20-złotowego wynosi: 158x84 mm., całość utrzymana

jest w kolorze: boki — zielonym, przechodzącym ku środkowi w brązowy i różowo-fioletowy.

Oznaczenie serii i numeracji wykonane w kolorze karminowo-czerwonym.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 20-złotowe emisji 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

## Przygody Jasia Wierciolęty



Jasio w Afryce!

Zapalimy ogień

przez pocieranie!

Massa — tu są zapalki!

D-030016

## OSTATNI KONCERT FILHARMONII

Najbliższy koncert symfoniczny, który będzie ostatnim w sezonie odbędzie się w środę dnia 30 czerwca br. o godz. 20. Solistą koncertu będzie STANISŁAW SZPINALSKI. Dyryguje ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI. W programie m.in. pierwsze wykonanie koncertu fortepianowego Gershwina. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii w godz. 10-13.

## TEATRY

## TEATR WOJSKA POLSKIEGO

O godzinie 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

We wtorek dn. 29-go o godz. 12,15 „Poranek Piosenki, Pieśni i Tańca” z udziałem J. Hryniewickiej, M. Miedzińskiej i A. Szalewskiego.

Z powodu remontu teatru „Otello” będzie grany jeszcze tylko 3 razy. Śmiałowski.

## TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dyndała” Moliere.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94. Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

## „MUSISZ BYĆ MOJĄ”

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiałowski.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243. Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha Udział bierze 60 osób. — Chó — Reżet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiewontau pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHLERÓWNA w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 125-02.

## KINA

ADRIA — „Wilki Morskie”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

BAJKA — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 18, 20, w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr Nr 18”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Nowe pokolenie”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Pani Młniver”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa o szynę”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Nauczycielka bawi się”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Timur i jego drużyna”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Rywal Jego Królewskiej Mości”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

STYLOWY — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ŚWIT — „Stalowe Serca”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13-14.

TECZA — „Belita tańczy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnacy Płomień”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

## Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 28 czerwca 1948 roku  
12.04 Dziennik. 12.25 Arty operowe kompozytorów włoskich. 12.45 Odpowiedzi na listy. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.45 „Klaudiusz Debussy”. 14.30 (L) z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Muzyka obiadowa (piły). 15.05 (L) „O szkolnictwie zawodowym”. 15.15 (L) Muzyka popularna (piły). 15.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.45 Kwadrans piosenek. 16.00 Dziennik. 16.30 Utwory kompozytorów rosyjskich na dwa fortepiany. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 „Możesz muzyka”. 17.45 Przegląd tygodnia. 18.00 „Rok 1848 w Królestwie Polskim” — odczyt. 18.10 J. Maklakiewicz — „Sula Łowicka” (prawykonanie). 18.35 Muzyka lekka 18.45 „Odebrane morgi”. 19.00 (L) „Tu mówi robotnicza Łódź” — „Nowe pokolenie polskiej inteligencji”. 19.10 (L) „Pieśni francuskie”. 19.30 „Emancypantki”. 19.45 Koncert kameralny. 20.15 Audycja rozrywkowa. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

D-330016

## Ze sportu

ANI JEDNEJ BRAMKI  
nie zdobyliśmy w meczu z Danią

Porażka 0:8 potwierdziła, że nie mamy goła wysłać naszych piłkarzy na Olimpiadę do Londynu

KOPENHAGA (obsł. wł.). — Międzypaństwowy mecz piłkarski Dania — Polska wywołał w stolicy Danii wielkie zainteresowanie. Cała prasa duńska pełna była artykułów na temat tego spotkania. Od wczesnej wiosny piłkarze duńscy bardzo pilnie przygotowali się już do zbliżającej się olimpiady w Londynie, i jak było dane przekonać nam się wczoraj, znajdują się obecnie w doskonałej formie. Duńczycy zagrali wczoraj tak, jak na olimpijczyków przystało, czego niestety nie możemy powiedzieć o naszych chłopcach. Na usprawiedliwienie ich wysokiej porażki można przytoczyć tylko jedno — liczne kontuzje, które jeszcze nie wygojone przywieźli z Polski. Do przerwy Duńczycy prowadzili 4:0.



Na pięknym, szczególnie zapelnionym 40-tysięcznym stadionie kopenhaskim grają orkiestry. Na twarzach Duńczyków maluje się radość. Dania prowadzi 4:0. Przed chwilą zeszyły z boiska obie reprezentacje: duńska w czerwonych koszulkach

i białych spodenkach, polska w białych koszulkach i niebieskich spodenkach, aby łatwiej mogła się odróżnić od gospodarzy. Dziesięć minut odpoczynku mija szybko. Nie przebrzmiały jeszcze echa burzliwych oklasków, jakimi zwrótowni i opapanowani na ogół Duńczycy nagradzali swych reprezentantów za zdobycie każdej bramki na naszych chłopcach, gdy na boisko wchodzi znowu dwa zespoły polski i duński, a za nimi sędzia Norweg Pettersen.

Trybuny uciszają się. Wszyscy zajmują swe miejsca, a za chwilę gwizdek sędziego rozpoczyna drugi i ostatni akt międzynarodowego spotkania Polska — Dania.

## PIERWSZE MINUTY PO PRZERWIE

Pierwsze minuty należą znowu do Duńczyków. Gospodarze grają już jednak nieco innym systemem, niż w pierwszej połowie meczu. Podania ich są bardziej wysunięte do przodu i bardziej, jak to się u nas mówi, na „hurra”. Nasi chłopcy grają jakby lepiej i starają się za wszelką cenę nie dopuszczać tak często, jak w pierwszej połowie, Duńczyków do piłki i strzałów. Są chwile, że gospodarze znajdują się nawet w poważnych opałach. Polacy grają energiczniej i z większym zębem.

Duńczycy strzelają jednak do naszej bramki z każdej niemal sytuacji. W pewnym mo-

mentie fantastyczny wprost strzał jednego z napastników, z których każdy niemal liczy 1 m 80 cm wzrostu, idzie na szczęście na aut, gdyby nie to, nie wiadomo, co by było — żaden chyba bramkarz nie obroniłby tego strzału.

## WYPADY POLAKÓW

Polacy od czasu do czasu przedostają się pod bramkę Duńczyków, ale niestety, wszystkie te wypadki rozbijają się o doskonałych i twardych obrońców. Są jednak i momenty groźne dla gospodarzy. W drużynie polskiej wyróżnia się pracowitością Waško, Cieślík dwój się i troi, ale niestety, nie zawsze strzela celnie.

Na 25 minut przed końcem meczu Dania prowadzi jeszcze 4:0. Ładny i groźny strzał na bramkę duńską Nielsen broni rozpaczliwie i wybija piłkę poza bramkę. Rzut wolny nie przynosi nam jednak upragnionej bramki. Nagły i niespodziewany wypadek naszego ataku pozostawił jednak bardzo dobre wrażenie i dał przedsmak lepszej gry naszej drużyny.

## WYNIK 4:0 JESZCZE SIĘ UTRZYMUJE

Gra toczy się przeważnie przy liniach bocznych, co nie jest dla nas zbyt pomyślne, gdyż skrzydła duńskie są b. niebezpieczne ze względu na celne strzały. Chwilami gospodarze ostro atakują naszego bramkarza, ale chwilowo bezskutecznie. Nasi grają z myślą poprawienia za wszelką cenę wyniku. Piękny, samotny raid Cieślíka niestety niecelny strzał, dalsze wysiłki naszych chłopców też nie przynoszą zmiany wyniku na naszą korzyść. Do końca meczu pozostało jeszcze około 12 minut. Zdawało się, że może wynik nie ulegnie już pogorszeniu, tymczasem Duńczycy zdobywają wkrótce 5 bramkę.

## PADAJĄ DALSZE BRAMKI

Lewoskrzydłowy gospodarz bardzo spokojnie przeszedł dwóch naszych graczy i znalazł się pod naszą bramką. Zdezorientowany

bramkarz nie wiedział, co robić i w ten sposób Duńczycy podnieśli score na 5:0. Ale nie na tym koniec. W dwie minuty później Duńczycy prowadzą już 6:0 przez swego prawoskrzydłowego, ale to jeszcze nie załamuje naszych graczy. Cieślík bardzo groźnie strzela, ale piłka... trafia w słupek. Jeszcze jedna próba zdobycia honorowej bramki przez nasz atak nie przynosi rezultatu.

## FATALNY KONIEC

Do końca meczu pozostają minuty. Minuty te jednak są dla nas fatalne. Piękna główka jednego z napastników duńskich przynosi im 7-mą bramkę, a za chwilę pada 8-ma. Chłopcy nasi opuszczają ręce, są zupełnie załamani, korzystają z tego Duńczycy i zjadają atakują naszą bramkę. Po pięciu strzałach, szósty idzie wreszcie na aut. Z dalszych opresji ratuje nas w końcu gwizdek sędziego kończący ten smutny dla nas mecz.

Na olimpiadę naprawdę nie ma po co jechać.

**Polska:** Skromny, Janduda, Barwiński, Waško, Parpan, Jabłoński II, Przecherka, Gracz, Górski, Cieślík, Bobula.

**Dania:** E. Nielsen, P. Petersen, Bastrup, Birk, A. Pillmark, V. Jensen, I. Jensen, J. Ploger, K. Aage Hansen, K. Lundberg, P. Hansen, Aage Praest.

## Z ostatniej chwili

## Odwołane zawody

Z powodu rozmiękłego terenu i dróg raid motocyklowy LKM, który miał się odbyć dzisiaj został odwołany.

Z powodu niepogody uroczystości jubileuszowe TUR-u zostały przełożone na 4 lipca 1948 r.

## Louis zwycięża

Wczoraj odbyło się spotkanie bokserkie o mistrzostwo świata pomiędzy Joa Louisem a Walcottem. Zwyciężył Louis przez k.o. w 12-ej rundzie, pomimo tego, że w 3-ej rundzie był na deskach.

## Zawody hippiczne w Łodzi



Chorąży Kawka, zwycięzca konkursu lekkiego podczas ostatnich zawodów hippicznych w Łodzi — dziękuje swej klaczy „Gastronomii” za dzielną postawę.



## ZAGADKOWY SKŁAD

U Skoraszewskiego Stanisława, zam. w Łodzi przy ul. Owsianej 30 wykryto 34 sztuki opon samochodowych, 18 opon samolotowych, 10 sztuk detek rowerowych oraz 35 tarcz (felgi) samochodowych. Sprawę przekazano Komisji Specjalnej.

## PRÓBA PRZEKUPSTWA

Majchrzycki Marian, zam. Żabieniec 101 usiłował przekupić funkcjonariusza M. O. wręczając mu 7 tys. zł. Pieniądze wraz z zatrzymanym odesłano do Prokuratury.

## Sport w ZSRR

## Nasi znajomi przegrywają...

## „Dynamo” zwycięża „Torpedo” 7:0!

MOSKWA (obsł. wł.). — Jako swe następną spotkanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej rozegrało moskiewskie „Dynamo” mecz z „Torpedo” (Moskwa), drużyną znaną w Polsce ze swych występów. Spotkanie to wywołało wielkie zainteresowanie i zgromadziło na stadionie „Dynamo” ponad 70



tys. widzów.

„Dynamo” potwierdziło w tym meczu doskonałą formę, w jakiej znajduje się obecnie, i zdobywając bramkę za bramką wygrało mecz w wysokim stosunku 7:0. Wszystkie strzały napastników gości bronili efektywnie bramkarz Homicz, otrzymując od widzów zasłużone brawa. Po tym zwycięstwie „Dynamo” jeszcze bardziej umocniło swą pozycję lidera tabeli, mając 15 punktów zdobytych w 8 grach.

W innym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR, zeszłoroczny mistrz — drużyna moskiewska CDKA odniosła zwycięstwo nad „Skrzydłami Sowieców” z Kujbyszewa w stosunku 5:1.

## Koszykarze i koszykarki

## zwyciężają w Sofii

SOFIA (obsł. wł.). — W stolicy Bułgarii odbywają się rozgrywki koszykówki o mistrzostwo Igrzysk Bałkańsko - Środkowo - Europejskich, w których uczestniczą reprezentacje Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Triestu i Węgier. Rozegrano cztery spotkania w konkurencji męskiej i dwa w konkurencji kobiecej.



wysokim stosunku 67:16, koszykarki zaś pokonały swe przeciwniczki w równie wysokim stosunku 53:7.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: mężczyźni: Węgry pokonały Czechosłowację w stosunku 30:20, Jugosławia odniosła zwycięstwo nad Rumunią w stosunku 33:24, a Bułgaria wygrała z Triestem 25:16.

W ostatnim spotkaniu kobiecej reprezentacji Bułgarii pokonała Triest 33:17.

## Pomimo zimna i deszczu

## Dwa rekordy na pływalni ŁKS-u

Na pływalni ŁKS-u rozpoczęto pomimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych pływackie mistrzostwa Okręgu Łódzkiego. W pierwszym dniu mistrzostw padły dwa rekordy okręgu, a mianowicie: Nikodemski (Zjednoczone) ustanowił nowy rekord na 100 m stylem klasycznym w czasie 1:25,5 oraz sztafeta żeńska YMCA w biegu na 4x100 m stylem dowolnym pobiła dawny rekord w czasie 6:52,8 sek.

